



**Olbrzymi strejk w Paryżu:** Aresztowanie jednego ze strejkujących urzędników pocztowych.

a choć w ostatniej chwili niejednemu zakreśliła się w oczach łza na wspomnienie dalekiej drogi, jaka go czeka i na widok najbliższych, którzy go żegnali, pocieszała ich jednak myśl, że w krótkim czasie powrócą znowu nad swą kochaną Wisłę.

I rzeczywiście wyjechali pod dobrą wróżbą, gdyż zaraz nazajutrz horyzont polityczny wyjaśnił się o tyle, iż wobec zgody wszystkich mocarstw na aneksję, niebezpieczeństwo wojny jest zupełnie prawie zażegnane.

Odjeżdżającym, których ze względu na daleką drogę pomieszczono wygodnie w wagonach osobowych, towarzyszyły serdeczne życzenia szczęśliwej drogi i rychłego powrotu oraz zapewnienia, że najbliżsi nie zapomną o nich w czasie zbliżających się świąt Wielkanocy, które choć przyjdzie im spędzić na obczyźnie, to jednak w przeświadczeniu, że serca nasze i myśli są z nimi!

Ilustracja nasza przedstawia dwa zdjęcia fotograficzne, sporządzone przez naszego fotografa przed dworcem krakowskim i na peronie osobowym.

## Olbrzymi strejk w Paryżu.

Nowożytnie stosunki ekonomiczne, ujarzmiwszy poniekąd olbrzymie rzesze pracowników, czy to w przedsiębiorstwach prywatnych, czy też prowadzonych przez państwo, dały im równocześnie do ręki broń bardzo niebezpieczną, a mianowicie bezrobocie, dla którego utarła się u nas nazwa strejku, pochodząca z Anglii, bo tam zaczęto naprzód uciekać się do tego środka presji na pracodawców. Broń to dlatego niebezpieczna, bo niewłaściwe jej użycie może spowodować olbrzymie straty ekonomiczne, które odbijają się najczęściej tak dobrze na kieszeni pracodawcy, jak i robotnika.

rozumieć ze swymi ministrami, musiał posłańcem automobilowym wysłać depesze do najbliższej stacji telegraficznej w Hiszpanii, skąd je dopiero ekspedowano do stolicy Anglii. Wiele domów handlowych francuskich i angielskich, utrzymujących



**Echa wojenne:** Były następca tronu, książę Jerzy.

wzajemne stosunki, urządziło na czas strejku własną służbę pocztową, co oczywiście pociągnęło za sobą kolosalne wydatki. I tak, obliczono, że kupiec francuski, który mógł zapomocą depeszy, kosztującej 12 franków 50 centymów, załatwić swój interes w Londynie, wysyłając specjalnego kuriera



**Olbrzymi strejk w Paryżu:** Ekspedycja wózków z listami przez żołnierzy.

Swieży zakończony olbrzymi strejk urzędników i służby pocztowo-telegraficznej w Paryżu, o którym pisma codzienne podawały szczegółowe sprawozdania, przyniósł im zwycięstwo pyrrusowe, bo naraził handel i przemysł francuski na milionowe straty. Jakie chwilowo wynikły stosunki skutkiem tego strejku, daje wyobrażenie fakt, że w Paryżu, gdzie normalnie bywa doręczanych dziennie 100.000 depesz telegraficznych, doręczano ich 12.000 zaledwie. W tym samym stosunku odbywała się ekspedycja listów, przekazów pieniężnych i przesyłek pocztowych. W wielu miejscach na prowincji popsuło przewody telegraficzne, a komunikacja telegraficzna z zagranicą prawie nie istniała. Król Edward np., bawiący obecnie w Biarritz, odcięty był przez trzy dni od Londynu, tak, że, chcąc się po-

z tym interesem, musiał wydać co najmniej 130 franków.

Ryciny nasze ilustrują pojedyncze epizody tego niebywałego strejku, w czasie którego rząd był zmuszony użyć żołnierzy, aby zapobiedz zupełnemu wstrzymaniu funkcji poczty i telegrafu w stolicy Francji.

## Echa wojenne.

W chwili, gdy piszemy te słowa, polityczny horyzont europejski cokolwiek się rozjaśnił, daleko jednak do tego, aby można twierdzić, że pokój na Bałkanie jest zapewniony. Opinia publiczna w Serbii wprawdzie znacznie otrzeźwiała, gdy przekonano



**Echa wojenne:** Król Piotr I.